



**Dom dla Legionistów-ozdrowieńców w Kamińsku:** Ogólna sala dla szeregowców. 1) dr. Rogalski, lekarz sztabowy, szef sanitar. Legionów polskich, 2) dr. Krzyżanowski, audytor przy Legionach polskich, 3) major Albinowski, komendant Domu ozdrowieńców, 4) dr. J. Witoszyńska, 5) porucznik Słuszkiewicz, kierownik budowy domu ozdrowieńców.

mieszkańcom dużo swobody i wygody. Całe urządzenie wewnętrzne obfituje we wszystkie nowocze-

Prócz 4-ech dużych sal, cały szereg pokoi przeznaczonych dla specjalnych celów, jak: poczekalnia,



**Poranek pożegnalny w szpitalu:** Naświetlanie chorych sztucznym słońcem.

sne konieczne akcesorya: wodociągi, elektryka, łazienki, tuszowe kąpiele, pralnie, kanalizacja.

kancelarya meldunkowa, lekarz dyżurny, pokoje dla oficerów, pokoje dla podoficerów, jadalnia, czytel-

nia, pokój zebrań i t. p. Całe urządzenie wewnętrzne, łóżka, stoły, szafki nocne (dla każdego) dopiero co, świeżo, umyślnie zrobione. A cała ta przebudowa i praca nad wewnętrznym urządzeniem trwały bardzo krótko. Rozpoczęte 1. czerwca, już w pierwszych dniach lipca dobiegały do końca, tak, że z dniem 10. zaczęli sanatorium zapelniać najmiłsi goście: Legioniści, na razie głównie z I. brygady, gdyż „Karpaczykom“ jeszcze czas jakiś służą bukowina i węgierskie szpitale.

Nadzór lekarski nad całym Domem Zdrowia objął por. dr. Koźniewski, zasłużony lekarz I. brygady, kierownik kolonii wypoczynkowej w Łomnicy pod



**Z walk Legionistów na Bukowinie:** Podporucznik Maciej Bardel, komendant wspaniałej bohaterską walką pod Zdobrowką siódmej kompanii.

Jabłonkowem, komendantem został major Roman Albinowski, którego zasługi na stanowisku dyrektora Szkoły Podchorążych zapewniają pewne i wytrawne kierownictwo. Wyrażna myśl pedagogiczna przyświeca komendantowi, który dla przybywających ozdrowieńców ustalił program dostosowany do ich stanu fizycznego, potrzeb duchowych, a także i indywidualności chorego, często nazbyt kapryśnej. Celem programu, jak całego Domu Zdrowia, ostateczne podniesienie na ciele i duchu wyniszczonej w bojach młodzieży, umożliwienie, by jak najrychlej mogła skrzepiona wracać do szeregów i wносить tam nowy zapas sił i energii. Już samo zrzeszenie polskiej młodzieży w jednym wspólnym ognisku jest rzeczą niezmiernie cenną i dodatnią. Jest to duży krok naprzód w naszym własnym życiu organizacyjnym, zdobycz wydatna o polityczno-wychowawczym znaczeniu.



Pierwsi pacjenci.



**Dom dla Legionistów-ozdrowieńców w Kamińsku:**

Jedna z sal oficerskich.